

## Fichte: człowiek jako strzała wystrzelona w stronę ideału

Autor tekstu: **Maria Emilia Nowak**

### J. G. Fichte — filozofia ontologii jaźni

Fichte to jeden z przedstawicieli niemieckiego idealizmu XIX wieku. Filozof urodził się w Ramenau, saksońskiej wiosce i był pastuchem, a dzięki pomocy jednego z ziemian rozpoczął naukę. Lata, podczas których zdobywał wiedzę, były naznaczone ubóstwem oraz poszukiwaniem intelektualnej drogi. *Na uniwersytecie studiował teologię, później ją porzucił i stał się apostołem wolnej nauki. Długo nie umiał znaleźć ujścia dla swych zdolności, dla potrzeby wiedzy i żądzy czynu; dopiero lektura Kanta obudziła w nim filozofa i zdecydowała o jego zawodzie. W r. 1794 otrzymał dzięki poparciu Kanta katedrę filozofii w Jenie. Zajmował ją przez lat pięć, a utracił za artykuł, w którym dopatrzono się ateizmu.* Oczywiście rzecz wywołała ogromny spór i szereg polemik, natomiast Fichte po kilku latach został profesorem oraz rektorem Uniwersytetu Berlińskiego. Niezwykle ciekawie prezentują się poglądy tego myśliciela odnośnie zagadnień metafizycznych i są bardzo różne od poglądów natury politycznej. Te drugie przyniosły, bowiem Fichtemu złą sławę. W tym artykule pragnę jednak przybliżyć te dotyczące metafizyki, celowo pomijając poglądy polityczne. Uważam, bowiem, że zbyt wiele napisano o wpływach Fichtego na myśl wspierającą nacjonalizm, równie dobrze można by za to winić Platona, który opisując idealne państwo mógł przyczynić się do tego typu interpretacji. Jestem głęboko przekonana, że obarczanie odpowiedzialnością za nacjonalizm jakiegokolwiek z filozofów jest nadużyciem. Jeśli Platona nie oskarżamy, to nie oskarżajmy również Fichtego czy Nietzschego, sam fakt, że obaj byli Niemcami, nie upoważnia jeszcze do przyczepiania im jakiegokolwiek etykiety. Decyzje polityczne rzadko wypływają z doktryn filozoficznych, natomiast poglądy myślicieli często są wykorzystywane po to, aby zasłonić właściwych winnych, którzy są odpowiedzialni. Owszem z koncepcjami politycznymi tego filozofa się nie zgadzam, nie uważam jednak, abym z tego powodu nie miała zauważać oryginalności w ontologii, którą chciałbym przybliżyć.



Fichte uważał się za kantystę, natomiast jego filozoficzny program od kantyzmu był dość daleki już u samych początków. Uważał, że metodą rozważania zagadnień związanych z pojęciem prawdy jest metoda dedukcyjna. Takie podejście do metodologii już oddalało go od Kanta. Sprawą kluczową u niemieckiego filozofa był stosunek myśli do bytu, w tym przypadku podobnie jak w kantyzmie. W swoich rozważaniach Fichte dawał pierwszeństwo myśli, co za tym idzie wnioskował, że rzeczy są jedynie przedstawieniami. Byt, który miałby być bytem niezależnym od umysłu uważał za niemożliwy, tym samym odrzucił tezę realizmu. *Fichte głosił prymat aktywnej świadomości w stosunku do wszelkich rzeczy, które występują wobec niej jako zewnętrzne. W owym pojęciu wyrażał przeświadczenie o odpowiedzialności człowieka za siebie i za całość świata.* To bardzo interesujące podejście do jednostki, której przysługuje odpowiedzialność za kreację świata. Pogląd taki jest wyrazem postrzegania postawy wobec rzeczywistości jako aktywnej i twórczej. Filozof chciał aby metafizyka odznaczała się etycznym rysem, dlatego akcentował ludzką wolność. *Filozofia miała być manifestacją ludzkiej wolności, miała ukazywać odpowiedzialność człowieka za siebie i za cały świat przedmiotowy, miała ujawnić centralne miejsce człowieka w świecie.* Z całą pewnością jak słusznie zauważa Z. Kuderowicz Fichte nawiązywał do Kartezjusza i jego rozumienia autonomii poznającego człowieka. Przyznanie człowiekowi tak ogromnej odpowiedzialności wiąże się z tym, że niemiecki filozof chciał aby idealizm stanowił szczególną i doniosłą formę aktywności. Uważał, że świadomość ogólnoludzka jest tym co nadaje sens oraz rację istnienia zjawisk. Świadomość tę określał jako czyn, jako podmiot, który nacechowany jest niezależnością. Odrzucał kantowską „rzecz samą w sobie” jako coś, co nie może być poznawalne. *Słowem, nie ma dla mnie w ogóle żadnego wyłącznie czystego bytu, który nie obchodziłby mnie i który oglądałby mnie jedynie dla oglądania. Tylko przez swój stosunek do mnie istnieje to, co w ogóle dla mnie istnieje.* Jedynie człowiek to byt poznawalny, w sensie podmiotu moralnego. Poznawczy stosunek jednostki do świata nie był postrzegany przez Fichtego jako coś wystarczającego, ponieważ wiązałby się z brakiem wolności w takim stopniu, w jakim przypisywał ją człowiekowi. *Świat przedmiotowy miał sens i rację*

istnienia tylko ze względu na proces doskonalenia jednostki. Inaczej mówiąc, Fichte upatrywał sens istnienia świata przedmiotowego w cechach procesu doskonalenia jednostki. Świat ów miał rację istnienia tylko jako warunek przebiegu tego doskonalenia. Człowiek dążący do ideału, który jednak nie jest osiągalny, stanowi fichteańskie wyjaśnienie istnienia świata przedmiotowego. Nieco dramatyczna postawa jednostki w obliczu tego, czego spełnić nie może jest typowa dla okresu, w jakim tworzył Fichte, podobną postawę można dostrzec u bohaterów Goethego. Walka pomimo nieistniejącej szansy na pełne zwycięstwo. Mówiąc bardzo plastycznie człowiek jako strzała wystrzelona w stronę ideału.

Niemiecki filozof w bardzo ciekawy sposób opisał sumienie, jako coś, co jest wspólne wszystkim ludziom i dzięki czemu, można dokonywać ocen. Jednakże bez autorytetów narzucających systemy moralne, bo wtedy siła poznawcza sumienia staje się zafałszowana i nie jest tym pierwotnym, ogólnoludzkim ideałem, o jaki Fichtemu chodziło. Jak łatwo zauważyć aksjologiczny aspekt w metafizyce jest u filozofa zasadniczym rysem rozważań. Uważam, że współczesny czytelnik może zaczerpnąć z tej koncepcji niemieckiego filozofa całkiem sporo. Współczesna fizyka kwantowa ukierunkowuje nasze myślenie na powrót na idealizm, silnie akcentuje twórcze możliwości naszej świadomości, względem tego, co nazywamy materią. Wydaje mi się, że sięganie do klasyków idealizmu może być pomocne w próbie zrozumienia, czym tak naprawdę jest byt i kto jest jego twórcą. Odpowiedź nie jest od razu jednoznaczna, jednak nasuwa nam silne przekonanie o dużych zdolnościach, jakie drzemią w nas samych. Fichte zwrócił się do Kartezjańskiego „myślę więc jestem”, natychmiast nasuwa mi się pytanie, a skoro już jestem to co mogę zrobić...?



W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii tom 2*, Warszawa 2003, s. 203.

Z. Kuderowicz, *Fichte*, Warszawa 1963, s. 47.

Z. Kuderowicz, *Fichte*, Warszawa 1963, s. 47.

J. G. Fichte, *Powołanie człowieka*, Warszawa 2003, s. 134.

Z. Kuderowicz, *Fichte*, Warszawa 1963, s. 59.

(Publikacja: 27-06-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9686) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9686>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)